



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



sierpień 2014 r.

24.08.2014 r.

Rok VI nr 58

Misje Parafialne (Święte)

Zbliża się okrągła X rocznica powstania naszej parafii / 1 IX 2004 r. /. W związku z tym jubileuszowym wydarzeniem, ale i też zgodnie z zamysłem Kościoła Świętego, chcemy przeżyć w całej wspólnotcie odnowienie życia wewnętrznego naszych dusz. Temu celowi mają służyć tzw. **Misje Święte**, które należy rozumieć jako szczególne spotkanie z Chrystusem. Mają one swoją niepowtarzalną specyfikę oraz atmosferę. W misjach współpracują trzy czynniki: **modlitwa, Słowo Boże i święte sakramenty**. W naukach misyjnych są obecne również jakby **trzy drogi: oczyszczająca, oświecająca i jednocząca parafian**. Bowiem musimy **jeszcze raz na nowo zrozumieć dobrze początek i cel swego istnienia na ziemi, swój stosunek do Boga i do bliźnich swoich, obowiązki swego stanu, swoje błędy, grzechy i nałogi, musimy oczyścić swe sumienia na spowiedzi generalnej w czasie misji i zjednoczyć się z Bogiem przez miłość szczerą i gorącą**. Mamy też pod wpływem tego wydarzenia postarać się o **mocne postanowienie wypełniania zawsze i we wszystkim Woli Bożej oraz zrozumieć, że autentyczna odmiana i poprawa życia ma być koroną naszej pracy nad sobą**.

Mam nadzieję, że o taki wymiar tych Misji Parafialnych we wrześniu postarają się nasi Goście – Księża Pallotyni.

Może też warto sobie uświadomić już teraz, że za nimi i za ich przepowiadaniem kryje się niewątpliwy autorytet Boży!!! Te nauki będą

oczywiście związane też z prawdziwym i codziennym życiem ludzi.

Pamiętać trzeba zawsze, że chrześcijanin, to ktoś, kto głowę nosi w niebiosach, ale stopami mocno i woli Bożej musi opierać się o ziemię!

MISJE PARAFIALNE z definicji – to szczególny czas odnowy parafii, który przeprowadza się co kilka lat (przeważnie 10), celem umocnienia i odnowienia życia wiary. Kodeks Prawda Kanonicznego nakazuje organizowanie misji. Kanon 770 zawiera następujący zapis:

Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się świętymi misjami. Misje parafialne trwają zwykle cały tydzień, podczas którego w odpowiednich porach głosi się wiernym nauki o zasadniczych prawdach wiary i moralności, odprawia nabożeństwa. Misje parafialne prowadzą poprzez spowiedź i Komunię św. do uroczystości poświęcenia krzyża misyjnego. Misje święte prowadzi zazwyczaj dwóch misjonarzy.

Czym są misje parafialne najprościej rzecz ujmując ?

To jest taki czas myślenia razem z Panem Bogiem. On chce myśleć z nami i chce, żebyśmy myśleli z Nim. To jest pierwsza rzecz – pomyśleć. Po drugie: jest to czas otwarcia przed Bogiem. On już bardzo dawno otworzył przed nami swoje serce.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Misje Parafialne (Święte)

A człowiek ma z tym czasem kłopoty. Może wydaje mu się, że to nie ma sensu. Jednak z drugiej strony nie może wytrzymać całkiem bez Jezusa, więc wciąż poszukuje, otwiera się w różnych sytuacjach. Potem zdarza się, że żałuje, bo może nawet zgubił to swoje serce po drodze. I jeszcze bardziej się zamyka. To jest jak ucieczka. I jak powiedział **św. Augustyn**: „**nie-spokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie, o Boże.**” Misje parafialne to jest właśnie taki czas otwarcia serca przed Bogiem. I po trzecie – to czas naprawiania relacji z ludźmi. Zadajemy sobie pytanie: czy z tymi ludźmi jest mi dobrze, czy źle? A może im jest źle ze mną? Może za dużo w tym wszystkim jest egoizmu? A wiadomo, że egoizm najbardziej niszczy relacje międzyludzkie i miłość. Nic tak nie niszczy miłości, nawet cierpienie. Ono przeciwnie, ubogaca, może ją nawet podnieść wysoko w górę.

Jaki jest cel tych szczególnych rekolekcji?

Misje powinny uspokoić serca parafian i uświadomić im, że są kochani przez Boga. Je-

żeli dobrze się wypowiadają i szczerze przyjmą Jezusa w Komunii Świętej, jeżeli powiedzą sobie: moje życie jest w rękach Pana Boga, i jeżeli ofiarują to życie Jezusowi przez serce Maryi, to nie ma nic piękniejszego, nic bardziej uszczęśliwiającego. Zadaniem misjonarza jest wypełnić to, czego Chrystus oczekuje od niego i pomóc ludziom.

Jak przygotowuje się zaproszony Misjonarz do misji?

Od chwili kiedy dostaje zaproszenie od duszpasterza to się po prostu modli. Potem omawia wspólnie temat. Nie jest on znikąd narzucony, lecz wspólnie z proboszczem ustalany. Podobnie jest z zakresem spotkań, wymienia się pomysły. Zdarza się, że pyta się również ludzi czego oczekują, jak oni by to sobie wyobrażali. Później trzeba temat przemyśleć, trzeba go ułożyć w sercu. Czasem wierni angażują się w takie misje w różny sposób. Całe misje zawsze są ważnym wydarzeniem.

Ks. Proboszcz

MODLITWA PRZED MISJĄ ŚWIĘTĄ

Boże, nasz Ojcie, który tak umiłowałeś świat, że zesłałeś swego Syna, aby odnowił więź miłości z Tobą, zerwaną przez grzech ludzki. Dziś tą samą miłością powodowany, pragniesz nam Go posłać, w sposób szczególny, w słowie swoich misjonarzy.

Spraw łaskawie, aby nasz umysł uznał w Chrystusie najwyższą prawdę, wolę, jedyną drogę, a sercu najgłębszy sens i najtrwalszą radość życia. Spraw więc, byśmy przyjęli całą Jego Osobę, całym swoim jestestwem. Wszak nazwał się nie tylko Prawdą, ale Drogą i Życiem oraz przyszedł wypełnić nie tylko nasz umysł, wolę i serce, ale całe nasze życie i wieczność.

Oby w naszej parafii nie było nikogo, kto pozostałby głuchy na Jego Słowo i oporny na działanie Jego miłości i łaski. Oby Misja Święta przyniosła każdemu z nas największy skarb, którego świat dać nam nie może: pokój sumienia, rodzinom miłość i zgodę, parafii jedność i przedsmak Twojego Królestwa, Kościołowi nowe błogosławieństwa.

Duchu Święty, przez którego działa Ojciec i w którym spotyka się z nami Syn, odnów nasze serca i oblicze naszej parafii na pokrzepienie serc i większą chwałę Trójcy Przenajświętszej. Amen.



Spróbuj to przemysleć

Wziąć się do roboty

Wakacje już się skończyły.
Musimy znów wrócić do codzienności.
Być może już zauważyłeś,
że nie jest to takie łatwe,
aby po dniach pełnych urozmaïcenia i wolności
znów iść do pracy,
znów pilnować umówionych ter-
minów,
znów ponosić odpowiedzialność,
wykonywać dalej tę samą pracę,
może nudną pracę biurową,
może monotonną pracę w szkole.
Nie zwlekaj! Weź się do roboty!
Czyżby urlop, który miał ci dać
świeże siły,



zużył całą twoją energię?
Jesteś zmęczony ciągłym podróżowaniem?
Denerwowałeś się być może nieprzytomnie
strasznym deszczem, który bezlitośnie
popsuł ci tyle pięknych planów?

Daj się rozruszać nowej rzeczy-
wistości.
Wakacje za nami.
Minęła radość wielkiego okresu
urlopowego.
Zaznaj teraz radości ze swojej pracy,
radości ze swych codziennych
obowiązków.
Jest to warte wysiłku.

Idź w porę spać

Wielu ludzi to
ofiara niezdrowe-
go trybu życia.
Pracują nieraz
nawet mniej niż
inni, a wygląda-
ją najczęściej na
strasznie zmę-
czonych, szczególnie rano. O świcie, na ulicy,
widzimy same smutne, zniechęcone twarze.
Niechętnie, bez zapału zaczynają nowy
dzień. Z niektórymi w ogóle lepiej rano nie
rozmawiać. Mnóstwo nieprzyjaznych twarzy
w urzędach i warsztatach, przy maszynach
do pisania i innych urządzeniach, przy kasie
i w kuchni.



Wielu ludzi chwytą się wszelkich dostęp-
nych środków i środków, by się sztucznie
„podreperować”. W ten sposób często do-
świadczają kuracji, która więcej szkodzi niż
pomaga. Stają się np. ofiarami telewizji, która
sama przez się jest czymś dobrym, ale może
też okazywać się zgubnym nałogiem dla ludzi,
którzy jej ani siebie nie potrafią opanować.
Są też ofiarami wielogodzinnych posiedzeń,
gdzie się tak wiele mówi a najczęściej nie ma
się nic do powiedzenia.

Idź spać w porę,
jutro musisz być w dobrym nastroju.

Życie

Życ to znaczy
wejść w cudowny
świat, w którym
można być szczę-
śliwym tylko dzięki
miłości. Życ to zna-
czy kochać słońce,
światło, drzewa i
zwierzęta. Życ to znaczy cieszyć się rozkwitającym
kwiatem i drogą, która cię może prowadzić ku no-
wym horyzontom.



Życ to znaczy kochać swoją pracę, wykorzy-
stywać swoje zdolności, mieć swoje miejsce w
społeczeństwie. Życ to znaczy tańczyć, śmiać się,
śpiewać, wziąć w ramiona swojego męża, swoją
żonę.

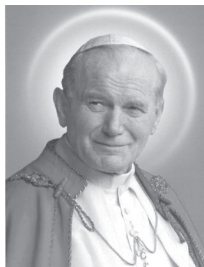
Życ to znaczy otworzyć całe swoje serce drugie-
mu człowiekowi. Oddać się bez reszty tym, którzy
tego potrzebują: dać im radość swoich oczu, ciepło
swoich słów, pomoc swoich rąk. Jakże wspaniałe
jest wtedy życie.

Może jeszcze nigdy naprawdę nie żyłeś, bo
nie znasz prawdziwej miłości; miłości, która wy-
maga wysiłku, czasami potrafi nawet sprawić ból.
Unosi cię jednak ponad namiętne instynkty, ponad
rozbudzone namiętności i ponad to, co w naszym
przeseksualizowanym świecie tak często bywa
pochopnie nazywane „miłością”.

Opracowała Grażyna Demska
zacerpnięte z opowiadań Phila Bosmansa

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Królestwo Boże



„Bogaty w miłosierdziu swoim Bóg jest Tym, którego objawił nam Jezus Chrystus jako Ojca. Objawił nam Go zaś i ukazał w sobie — Jego Synu”. Słowa te napisałem na początku Encykliki *Dives in misericordia*, ukazując, w jaki sposób

Chrystus jest objawieniem i wcieleniem miłosierdzia Ojca. Zbawienie polega na uwierzeniu i przyjęciu tajemnicy Ojca i Jego miłości, ukazanej i darowanej w Jezusie za pośrednictwem Ducha. W ten sposób wypełnia się Królestwo Boże, przygotowane już przez Stare Przymierze, ziszczone przez Chrystusa i w Chrystusie, głoszone wszystkim narodom przez Kościół, który działa i modli się, by się urzeczywistniło w sposób doskonały i ostateczny.

Stary Testament świadczy, że Bóg wybrał sobie i ukształtował lud, by objawić i ziścić swój plan miłości. Równocześnie jednak Bóg jest Stworzycielem i Ojcem wszystkich ludzi, o wszystkich się troszczy, na wszystkich rozciąga swe błogosławieństwo (por. *Rdz* 12, 3) i ze wszystkimi zawarł przymierze (por. *Rdz* 9, 1-17). Izrael doświadcza Boga osobowego i Zbawiciela (por. *Pwt* 4, 37; 7, 6-8; *Iz* 43, 1-7) i staje się Jego świadkiem i rzecznikiem pośród narodów. W ciągu swych dziejów Izrael uświadamia sobie, że jego wybranie ma znaczenie uniwersalne (por. np. *Iz* 2, 2-5; 25, 6-8; 60, 1-6; *Jr* 3, 17; 16, 19).

Jezus z Nazaretu doprowadza plan Boży do spełnienia. Otrzymawszy w chrzcie Ducha Świętego, ujawnia swe powołanie mesjańskie: chodzi po Galilei i głosi Ewangelię Bożą, mówiąc: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (*Mk* 1, 74-75; por. *Mt* 4, 17; *Łk* 4, 43). Głoszenie i ustanowienie Królestwa Bożego są przedmiotem Jego misji: „Na to zostałem posłany” (*Łk* 4, 43). Więcej jeszcze: sam Jezus jest „Dobrą Nowiną”, jak stwierdza już na początku posłannictwa w synagodze swojego miasta, zastosowu-

jąc do siebie słowa Izajasza o Namaszczoneym, posłanym przez Ducha Pańskiego (por. *Łk* 4, 14-21). Skoro Chrystus jest „Dobrą Nowiną”, zachodzi w Nim tożsamość pomiędzy posłaniem i posłanym, pomiędzy tym, co mówi, co czyni i kim jest. Jego moc, tajemnica skuteczności Jego działania, leży w całkowitym utożsamieniu ze zwiastowanym przez Niego orędziem: głosi On „Dobrą Nowinę” nie tylko przez to, co mówi albo czyni, ale przez to, kim jest.

Posługa Jezusa opisana jest w kontekście podróży po Jego ziemi. Horyzont posłannictwa przed paschalnego koncentruje się na Izraelu; tym niemniej Jezus przynosi element nowy o zasadniczym znaczeniu. Rzeczywistość eschatologiczna nie jest odłożona na odległe przyjscie końca świata, ale staje się ona bliska i zaczyna się urzeczywistniać. Królestwo Boże jest bliskie (por. *Mk* 1, 15), jego przyjscie jest przedmiotem modlitwy (por. *Mk* 6, 10), wiara dostrzega już jego działanie w znakach, takich jak cuda (por. *Mt* 11, 4-5), egzorcyzmy (por. *Mt* 12, 25-28), wybór Dwunastu (por. *Mk* 3, 13-19), głoszenie Dobrej Nowiny ubogim (por. *Łk* 4, 18). W spotkaniach Jezusa z poganami wyraźnie widać, że dostęp do Królestwa otrzymuje się za pośrednictwem wiary i nawrócenia (por. *Mk* 1, 15), a nie przez samą przynależność etniczną.

Królestwo Jezusa jest zapoczątkowaniem Królestwa Bożego: Jezus sam objawia, kto jest tym Bogiem, którego nazywa poufale „Abba”, Ojcem (*Mk* 14, 36). Bóg, objawiony przede wszystkim w przypowieściach (por. *Łk* 15, 3-32; *Mt* 20, 1-16), wrażliwy jest na potrzeby i cierpienia każdego człowieka: jest Ojcem pełnym miłości i współczucia, który przebacza i darmo udziela łask, o jakie się Go prosi.

Święty Jan mówi nam, że „Bóg jest miłością” (1 *J* 4, 8. 16). Każdy człowiek jest zatem wezwany, by „nawrócić się i uwierzyć” w miłościerną miłość Boga względem niego: Królestwo wzrastać będzie w miarę, jak każdy człowiek nauczy się zwracać do Boga w zażyłości modlitwy jako do Ojca (por. *Łk* 11, 2; *Mt* 23, 9) i starać się będzie pełnić Jego wolę (por. *Mt* 7, 21).

Encyklika Redemptoris Missio 12-13
opr. ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Szaty liturgiczne

Dla wielu wierzących liturgia pełna jest tajemniczych znaków, słów, gestów, przedmiotów, symboli, kolorów, dźwięków. Jest niekiedy obca i niezrozumiała. Znaki te mają zapewne wielowiekową tradycję. Częściowo opisałem je już w poprzednich artykułach. Teraz chcę przybliżyć szaty liturgiczne, ich różnorodność i kolorystykę.

W zgromadzeniu liturgicznym rozmaitość szat jest znakiem zewnętrznym różnych funkcji wynikających z różnych stopni święceń i posług liturgicznych.

Ogólne wprowadzenie do mszału mówi tak: „Szata liturgiczna wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba, przepasana w biodrach paskiem, jeżeli nie jest uszyta w taki sposób, że przylega do ciała nawet bez paska. Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed nałożeniem alby należy założyć humerał. Albę można zastąpić komżą, ale nie wtedy, gdy się wkłada ornat lub dalmatykę lub, gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą stulę”. W tym krótkim fragmencie wyliczonych jest kilka części szat liturgicznych: humerał, alba, pasek, stula, ornat, dalmatyka, i komża.

Humerał – jest to niewielka chustka ze lnu lub innej tkaniny szlachetnej, naturalnej lub syntetycznej, odpowiadającej powadze i świętości liturgii. Symbolika w humerale widziała najpierw chustę, którą Chrystusowi zawiązano oczy, gdy się z Niego naigrywano. Symbolika zaś zawarta w modlitwie przeznaczonych do odmawiania przy jego wkładaniu widziała w nim „hełm zbawienia”. Modlitwa ta brzmi: „Włóż, o Panie, hełm zbawienia na moją głowę, dla odparcia wszelkich ataków diabelskich”. Kapłan odmawiając tę modlitwę wkłada humerał najpierw na głowę, a potem owija nim szyję.

Alba – jest długą, białą szatą, sięgającą do karku, z długimi rękawami. Taka ukształtowała się we wszystkich obrządkach. Tradycyjnie sporządzano ją ze lnu. Obecnie używa się także innych, białych tkanin. Nazwa „alba” wywodzi się właśnie z jej białego koloru. Modlitwa przeznaczona do odmawiania przy jej ubieraniu brzmi: „Wybiel mnie, Panie, i oczyść serce moje, ażebym we krwi Baranka wybielony, mógł zasłużyć sobie na radość wieczną”.

Komża – jest skróconą albą o szerokich rękawach. Najpierw używano jej w chórze, czyli podczas wspólnego odmawiania modlitw kanonicznych. Od XIV wieku także do tych wszystkich funkcji liturgicznych, dla których alba nie była wyraźnie przypisana. Symbolika komży jest taka sama co alby, a więc oznacza czystość duszy.

Pasek – z łaciny zwany także, cingulum, jest grubym sznurem z frędzlami na obu końcach, którym przepasuje się albę, gdy jest za szeroka, by dobrze leżała podczas liturgii.

Stula – jest długą szeroką wstęgą, lekko rozszerzoną na końcach, uszytą z tej samej tkaniny, co ornat. Biskup i kapłan noszą stulę zawieszoną na szyi i zwisającą swobodnie z przodu. Diakon natomiast zakłada stulę na kształt szarfy z lewego ramienia ukośnie do prawego boku i tam ją spina. W liturgii stula symbolizuje władzę i godność urzędu kapłańskiego. Symbolizuje także godność chrześcijańską, szatę godową wszystkich powołanych do nieśmiertelnego królowania z Panem Bogiem w niebie.

Ornat – powstał z wierzchniej szaty rzymskiej, która była rodzajem płaszcza bez rękawów, z jednym tylko otworem na głowę. Ornatu używano przy wszystkich czynnościach kapłańskich. Dziś ornat jest bardzo obszerny, odznaczający się szlachetną prostotą i estetycznym wyglądem, bardzo bogato zdobiony. Ponieważ ornat ubiera się na wszystkie inne szaty, dlatego w obrzędach święceń uchodził zawsze za symbol miłości pokrywającej grzechy. Ornat spoczywający na plecach ma kształt przytłaczającego ciężaru. Modlitwa przeznaczona do odmawiania przy jego wkładaniu brzmi: „Panie, który powiedziałeś: jarzmo moje jest słodkie, a brzemie lekkie, daj, ażebym mógł je tak dźwigać, by zasłużyć na łaskę Twoją”.

Jak każdy z nas zauważy kapłan w czasie liturgii jest ubrany w ornat w różnych kolorach. Kolor ornatu nie jest przypadkowy, lecz ma zawsze określone znaczenie. I tak: kolor **biały** zawsze symbolizował światło, czystość, niewinność, radość, świąteczny nastrój. Dlatego też szat liturgicznych koloru białego używano we wszystkie obchody liturgiczne o charakterze radosnym, a więc w okresie Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego, święta Pańskie (niezwiązane z Jego Męką), Matki Bożej i świętych wyznawców. Kolor **czerwony**, to znak krwi, walki, męczeństwa, a także ognistych języków, pod postacią Ducha Świętego i obchody liturgiczne różnego stopnia ku czci Świętych Męczenników, a także w uroczystości i święta Pańskie związane z męką Chrystusa. W kolorze **zielonym** zwykle widziano symbol nadziei, odrodzenia (wiosenna zielen budzącej się przyrody), młodości i sprawiedliwości. Stosuje się go w niedzielę i dni powszednie Okresu Zwykłego w ciągu roku. Kolor **fioletowy** stosowano pierwotnie zamiast czarnego, który był znakiem żałoby i pokuty, a także symbolizuje skruchę, pokorę oraz godność. Ornaty w tym kolorze stosuje się zatem w liturgii żałobnej oraz w okresach Adwentu i Wielkiego Postu. Kolor bowiem na swój sposób podkreśla charakter świętowania - radosnego, pokutnego czy żałobnego.

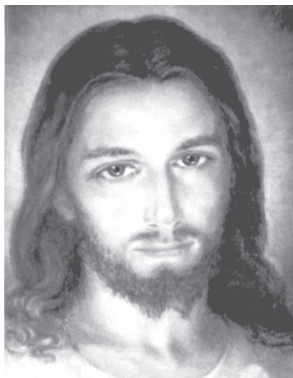


Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Nie ma człowieka na ziemi, który nie zaznałby cierpienia lub niepokoju, choćby był królem czy papieżem. Ten, kto potrafi cierpieć dla Boga może mieć się najlepiej. Im więcej posiadamy, tym większy niepokój i lęk utraty tego, o co zabiegamy. Człowiekowi wystarczy mało, gdyż szczęście nie polega na posiadaniu wielu rzeczy. Tymczasem często ulegamy potrzebom ciała, co prowadzi do smutku z powodu naszej nędzy i grzechu. „Wyrwij mnie Panie z więzów moich potrzeb! Biada tym, którzy nie znają swojej nędzy, ale jeszcze bardziej tym, którzy ukochali to nędzne i kruche życie”. Przywiązanie do życia ziemskiego sprawia, że nie dbamy o Królestwo Niebieskie, które jest naszym powołaniem. Istnieje niebezpieczeństwo tak głębokiego pogrążenia się w sprawy tego świata, że nic nie przysłania nam potrzeb ciała. Nieszczęśliwi mogą stać się ci, którzy boleśnie odczuwają jak marne i znikome było to, co ukochali. Przyjaciel Chrystusa nie szuka przyjemności, ani blasków życia, ale z nadzieją i tęsknotą oczekuje wiekiściego szczęścia z Bogiem w niebie, tak jak to czyniło wielu świętych. Swoje pragnienia wznosili ku temu, co trwałe i pewne, choć niewidzialne i dbali o to, aby miłość do rzeczy tego świata nie ściągnęła ich w dół. Naśladowując Chrystusa nie tracili ufności w Boga i stopniowo osiągnęli duchową doskonałość. Każdy, kto chce żyć lepiej i pełniej powinien trwać w Bożej bojaźni i nie dążyć do zbytnej swobody, trzymając w ryzach swoje zmysły i nie oddając się pustej zabawie. Prawdziwa pobożność, to uznanie własnej małości i nędzy, co prowadzi do żalu za własne niedoskonałości i przewinienia. Ten żal otwiera nas ku dobremu, pozwala być czujnym i zrozumieć to, co zagraża naszej duszy. Nierzadko lekkomyślność i pobłażliwość dla zła oddala nas od Boga, podczas gdy „prawdziwa wolność i prawdziwa radość jest tylko w bojaźni



Bożej i w czystym sumieniu”. Dlatego warto odrzucać od siebie wszystko, co mogłoby obciążyć i splamić nasze sumienie. Walcząc dzielnie siłą woli, w Chrystusowym pokoju i miłości, bądźmy czujni i nie wtrącajmy się do cudzych spraw, zawsze mając przede wszystkim na oku siebie i obwiniając raczej siebie samych, niż tych, którzy żyją wokół nas, a tak staniemy się dobrymi sługami samego Boga. Serdeczny żal za nasze grzechy i zerwanie z tym, co próżne i tylko cielesne jest do zbawienia naszego bardzo

potrzebne i daje nam radość ducha. Gdybyśmy częściej rozmyślali o wieczności, szczerzej żałowalibyśmy za nasze winy i wady, jaśniej widząc siebie samych i tym bardziej gorliwiej dążąc do poprawy. Chętniej znosilibyśmy trudy i cierpienia i nie lękali się umartwienia dla Królestwa Bożego. Jednak często „brakuje nam siły ducha, więc uskarżamy się na słabość ciała”. Nie zapominajmy, że tu i teraz na tym świecie jest czas działania, walki i poprawy. Słabość ludzka, to nieustanna skłonność

do złego. Dzisiaj się spowiadamy z grzechów i obiecujemy poprawę, a jutro do nich wracamy. Pozostaje nam wielka pokora i ufność pokładana w Chrystusie, który nas umocni i wyprowadzi z naszego niedbalstwa i słabości. Nie ustawajmy w drodze do świętości, nie tracąc żaru serca. Kiedy jest nam źle i cierpimy, pora zaczynać zmagania od nowa, gdyż „trzeba nam będzie przejść przez ogień i wodę, zanim wejdziemy do miejsca ochłody”. Warto przełamywać siebie, by z pomocą Bożą pokonać zło. Przez grzech straciliśmy niewinność i zgubiliśmy prawdziwe szczęście. Jak długo żyjemy w ciełe, tak nie możemy uwolnić się od udręk i bólu, ale bądźmy cierpliwi i oczekujmy miłosierdzia Bożego, a to co złe i śmiertelne minie i będzie zmazane z życia.

Na podstawie książki Tomasza a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa” opracowała

Marzena Zoch

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę kościoła.
W miesiącu lipcu w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii
11 tys. 925 zł.*

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 27 lipca zebrano na naszą budowę
2 tys. 252 zł.*

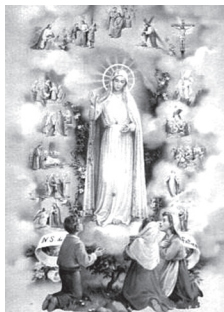
*Obecnie wykonywane są prace przy kładzeniu dachówki na kościele, a niebawem będą kontynuowane
dalsze prace przy dokończeniu wejść, tzw. portali do kościoła.*

PIESZA PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY 2014 PIELGRZYMAMI Z TCZEWA I Z NASZEJ PARAFII



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



**„ O dobre owoce Misji Parafialnych
oraz błogosławieństwo
dla dzieci i młodzieży
w Nowym Roku Szkolnym ”**

Zbliża się X rocznica powstania naszej parafii

W związku z tym Jubileuszem
w miesiącu wrześniu od niedzieli 7 IX
do niedzieli 14 IX odbędą się w naszej
wspólnocie tygodniowe rekolekcje tzw.
Misje Święte, które poprowadzą księża
Pallotyni.

**Przygotowujmy się duchowo do
tego wydarzenia!**

Statystyka parafialna lipiec 2014 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
W związek małżeński wstąpiły 2 pary
Do Pana odeszła 1 osoba

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00
Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30